

Ks. Janusz Mastalski, *Modlitwa kapłańska*,
Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2014, s. 419¹.

Po niezwykle ciekawym tryptyku wydawniczym ks. prof. Janusza Mastalskiego – cenionych i uznanych wśród czytelników „Pokusach kapłańskich” (2011), „Lękach kapłańskich” (2012) i „Wartościach kapłańskich” (2013) – na rynku wydawniczym pojawiła się książka o głębokim przesłaniu kerygmaticznym i mistagogicznym, swoista klamra spinająca całość – „Modlitwa kapłańska”. To nie tylko znaczące rozwinięcie i wzbogacenie wcześniejszej pozycji wydawniczej o tym samym tytule (Kraków 2006), ale genialne wypełnienie przez Ks. Profesora deskryptywnego, eksplanacyjnego i predykatywnego postulatów opisywania rzeczywistości. Autor – wytrawny pedagog, teolog i kaznodzieja – nie skupia się jedynie na stwierdzaniu i wyjaśnianiu faktów, ale idzie dalej, drogą trudniejszą, a przez to bardziej interesującą – podejmuje próbę przewidywania rzeczywistości. Nie można się nie zgodzić z tezą ks. J. Mastalskiego, zgodnie z którą każdy człowiek ma swoją osobistą historię i jedyną, niepowtarzalną relację z Bogiem, modlitwa jest bowiem „zawsze czymś niepowtarzalnym, tak jak niepowtarzalny jest człowiek” (s. 11). Nie dziwi zatem fakt, że Ks. Profesor swoją najnowszą publikacją sięga po prastarą – do dziś aktualną, choć często przez wielu zapomnianą, przemilczaną i niezrozumiałą – zasadę mądrości chrześcijańskiej – *homo non est homo nisi orans* (człowiek nie jest człowiekiem bez modlitwy). Jeżeli prawda ta dotyczy każdej osoby wierzącej, to co dopiero mówić o kapłanach – formatorach i animatorach duchowych postaw i zachowań. „W dobie technicyzacji życia społecznego” (s. 50) i nasilających się różnorodnych mirażów i ideologii, gdy propagatorzy neopogańskiej mody proponują współczesnemu człowiekowi – wystawiając go na wielką próbę wiary – życie jakby Bóg nie istniał, „Modlitwa kapłańska” jest nie tylko ciekawą i udaną przygodą literacko-poznawczą, ale nade wszystko niezwykle okazją do diagnozy oraz pogłębienia osobistej relacji z Bogiem. To autentyczne i nieustanne dawanie szansy Bogu – wierność Bogu i człowiekowi (fr. *fidelité à Dieu et fidelité à l'homme*). I tego należało się spodziewać.

Ks. Janusz Mastalski swoją książkę przygotował i zaprezentował w sposób bardzo zaplanowany i przemyślany. Wydaje się, że najtrafniejszym terminem oddającym specyfikę przyjętej przez niego metodologii jest słowo – używane również we wcześniejszych publikacjach – „anatomia”. Czytelnik ma możliwość odbycia niezwykle przygodnej poznawczej zaprojektowanej na sześć aktów interpretacyjnych: „Anatomia modlitwy” (s. 15-59); „Specyfika modlitwy kapłańskiej” (s. 61-128);

¹ Tekst jest omówieniem najnowszej książki ks. Janusza Mastalskiego. Jej recenzja wydawnicza została opublikowana w „Homo Dei”, red. P. Kozłak, nr 2 (315) 2015, s. 203-207.

„Grzechy przeciw modlitwie” (s. 129-179); „Owocność modlitwy kapłańskiej” (s. 181-242); „Perspektywy rozwoju modlitewnego” (s. 243-321); „W szkole modlitwy Jana Pawła II” (s. 323-384).

We wstępie (s. 9-13) Autor wyraźnie określił problematykę i zakres prowadzonego dyskursu o charakterze komparatystycznym, co już zapowiada ciekawe, aktualne, jak również potrzebne przedsięwzięcie badawcze. Czytelnik, uzyskując kompetentny i przekonujący wykład w sprawie modlitwy kapłańskiej, zostaje jednocześnie wciągnięty do gry i niepostrzeżenie sam staje się aktywnym uczestnikiem prowadzonego dyskursu. Wspomniana wcześniej skrupulatność, anatomia (atomizacja) prowadzonych analiz wcale nie nuży, wręcz przeciwnie – odbiorca otrzymuje wyjątkowo spójny i kompletny wykład interdyscyplinarny na temat modlitwy. Jedna teza logicznie wynika z drugiej i tym samym implikuje kolejną. Nieprawdopodobna umiejętność syntezy i podsumowywania przez Autora większych bloków tematycznych budzi uzasadniony podziw i szacunek. Stąd też w książce próżno szukać tzw. wypełniaczy. Ks. Janusz Mastalski po mistrzowsku stosuje zasadę interdyscyplinarności, harmonizując osiągnięcia różnych dyscyplin naukowych: teologii, psychologii i pedagogiki. Owa interdyscyplinarność, umiejętność godzenia analiz psychologicznych i pedagogicznych w trakcie teologicznego dyskursu sprawia, że możliwe staje się ukazanie bilateralnych związków teologii z innymi dyscyplinami naukowymi. Niemniej, trzeba mieć odpowiednią wrażliwość oraz świadomość – co jednoznacznie widać w postawie Autora „Modlitwy kapłańskiej”, gdy pisze o duchowości bez Boga (s. 50-54), aby doświadczenie religijne nie było poddawane ponowoczesnym i laickim tendencjom jego psychologizowania. Publikacja ks. prof. Janusza Mastalskiego jest raczej – jak sam zaznacza – studium pastoralno-pedagogicznym aniżeli stricte biblijnym czy duchowym.

W strukturze (konstrukcji) książki można wyróżnić – jak już wspomniano – sześć zasadniczych części (rozdziałów). W pierwszej z nich (s. 15-59) Ks. Profesor, przystępując do anatomii modlitwy, która jest „integralnym elementem religijności człowieka” (s. 17), wskazuje najpierw na jej ujęcie teologiczne, psychologiczne oraz pedagogiczne. Na tak nakreślonym tle demonstrowuje cechy i zagrożenia dla modlitwy chrześcijańskiej. Przechodząc do kolejnych części książki, czytelnik coraz bardziej nabiera przeświadczenia, że tytułowa kategoria „modlitwy” była dla ks. prof. Janusza Mastalskiego jedynie pretekstem do wdania się w głęboką i rozległą analizę problemu. Rozdział drugi został poświęcony specyfice modlitwy kapłańskiej (s. 61-128), w której na pierwszy plan wybija się kapłan jako człowiek modlitwy, człowiek duchowy oraz przewodnik po modlitwie. Ks. prof. Janusz Mastalski nie zapomina o grzechach przeciw modlitwie i temu zagadnieniu poświęca rozdział trzeci (s. 129-179). Wymienia tutaj zaniedbania (brak troski o sumienie, postawę „minimum”, lenistwo duchowe, bezmyślność, rutynę i nonszalancję), kryzysy (znużenie modlitwą, desakralizację, samooszukiwanie się, stagnację w formie, obietnice bez pokrycia) czy ucieczki od maksymalizmu kapłańskiego (ucieczka „w literę”, notoryczne dyspensowanie się, syndrom braku czasu, aktywizm uspokajający sumienie, aktor-

stwo). Grzechy te, jak zauważa Autor, „są w rzeczywistości brakiem odpowiedzi na miłość Stwórcy” (s. 178), a nie ma „gotowego schematu czy modelu modlitwy na czas kryzysu, po który każdy może sięgnąć i zastosować go” (s. 181). Ważne zatem staje się odnalezienie drogi ku owocności modlitwy kapłańskiej (s. 181-242), toteż w rozdziale czwartym Autor wskazuje konkretne zasady, reguły oraz warunki owocnej modlitwy. Ta część posiada duże walory praktyczne i profilaktyczne, można wręcz powiedzieć – terapeutyczne. Ten wymiar odnosi się również do rozdziału piątego (s. 243-321), przedostatniego, który jest biblijnym wskazaniem perspektyw rozwoju modlitewnego poprzez Psalmi oraz bohaterów Starego i Nowego Testamentu. Zwieńczeniem tej części jest oczywiście osoba Jezusa Chrystusa i przekazana na przez Niego – Modlitwa Pańska.

Ks. Janusz Mastalski swoje rozważania kończy mocnym akordem, gdy w rozdziale szóstym (s. 323-384) wprowadza czytelnika do szkoły modlitewnej św. Jana Pawła II, akcentując najpierw tzw. modlitwę psalmami (np. Liturgia Godzin – potocznie określaną brewiarzem), potem trwanie z Maryją na modlitwie różańcowej, a na Eucharystii, jako centrum, źródle i szczycie życia kapłańskiego kończąc (łac. *fons et culmen*). „Książd nie może zapomnieć – trafnie pisze Ks. Profesor – o ważnej zasadzie: aby być «dla», najpierw trzeba być «z». Aby być dla drugiego człowieka świadkiem i przewodnikiem, najpierw trzeba być z Jezusem w zażyłości po to, aby Jego głosić, a nie siebie” (s. 63).

„Modlitwa kapłańska” stanowi swoiste antidotum na współczesną kulturę odejścia od Boga, cywilizację śmierci, której św. Jan Paweł II przeciwstawiał cywilizację miłości. Człowiek odczuwa dzisiaj głód prawdy i sprawiedliwości, ponieważ odczuwa głód Boga. Zaspokojenie tego głodu jest najszczytniejszym powołaniem kapłana. Musi więc najpierw – jak słusznie przekonuje Autor w „Modlitwie kapłańskiej” – starać się zadbać o dojrzałość duchową we własnym życiu oraz o silną i klarowną wiarę, która potrafi oprzeć się różnym atakom. Być kapłanem, to coś więcej, niż być chrześcijaninem. To najpierw samemu przystąpić do Boga, a potem innych do Niego prowadzić. Rozmodlony kapłan „staje się świadkiem żywej wiary, a poprzez swoją dyspozycyjność i ciągły postęp ukazuje wiernym drogę rozwoju” (s. 62). Tak więc powołanie kapłana jest nie tylko ogromnym darem, ale i odpowiedzialnym zadaniem, dlatego też domaga się nieustannej czujności. Ten „skarb przechowujemy w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4,7). Życie kapłana może rozwijać się i wzrastać tylko w klimacie żywej wiary, czego wyrazem jest autentyczna modlitwa, która jest „źródłem, ale i środkiem dla wytrwania w miłości Mistrza z Nazaretu” (s. 20).

Na zakończenie trzeba wyraźnie powiedzieć, że fachowość i kompetencja ks. prof. Janusza Mastalskiego to niepodważalny walor jego najnowszej książki. Cechuje ją rzetelność badawcza poparta bogactwem źródeł (s. 391-419) oraz osobistych świadectw wielu osób, „księży korespondujących z autorem książki” (s. 10-11). Przywoływanie licznych cytatów (w pewnym sensie skrywanie się Autora za nimi) czyni „Modlitwę kapłańską” tym bardziej interesującą i autentyczną. Jej walor auto-

teliczny, piękny i erudycyjny język wypowiedzi, niepozbawiony przy tym elementów epickich oraz płynność narracji czyni z niej pozycję godną polecenia szerokie-
mu gronu odbiorców.

Ks. Wojciech Cichosz

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Toruń